Nr 161. Kraków, Sobota 8 Kwietnia 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocst. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od wiersza wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Termin wyborów w Galicyi.

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Wiedeń, 8 kwietnia.

„Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8 kwietnia b. r. w sprawie wyborów do Izby posłów, które się odbędą w dniu 13 czerwca b. r., zaś potrzebne wybory ścisłe w dniu 20 czerwca.

W Dalmacyi odbędą się wybory między 13 a 27 czerwca.

W Galicyi odbędą się wybory w następujących terminach:

W okręgach wyborczych 8—12, 16, 18—21, 23, 24 dnia 13 czerwca, potrzebny wybór ścisły 21 czerwca.

W okręgach 35—50, 52. d. 13 czerwca, potrzebny ewentualnie drugi wybór i ścisły wybór d. 21 czerwca, potrzebny trzeci wybór — względnie ścisły 28 czerwca, zaś ewentualnie jeszcze potrzebny ścisły wybór d. 3 lipca.

W okręgach 1—7, 13—15, 17, 22, 25—34 d. 19 czerwca, ewentualny ścisły wybór d. 26 czerwca.

W okręgach 51, 53—70 d. 19 czerwca, drugi wybór, względnie ścisły 26 czerwca, potrzebny ewentualnie trzeci wybór względnie ścisły d. 3 lipca i potrzebny jeszcze ewentualnie ścisły wybór d. 6 lipca.

Z ruchu przedwyborczego.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Jak się dowiaduje c. k. Biuro korespondencyjne, wystosował minister spraw wewnętrznych do naczelników krajów okólnik, polecający rzeczowe, pod każdym względem bez zarzutu, możliwie gładkie i szybkie załatwienie tych prac, jakie władze polityczne mają wykonać według odnośnych przepisów z powodu bliskich wyborów do Rady państwa.

Wiedeń. Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów kładzie wielką wagę na ścisłe i dokładne przeprowadzenie wszystkich czynności przedwyborczych. Do tego zadania mają być powołani najdzielniejsi urzędnicy. Urlopy w czasie kampanii wyborczej mogą być udzielane tylko wyjątkowo. Do służby wyborczej mają być w razie potrzeby powołani urzędnicy innych gałęzi. Postępowanie reklamacyjne ma być szybko i dokładnie przeprowadzone.

Rozbicie wśród Niemców.

Wiedeń, 8 kwietnia.

W gmachu Sejmu dolno-austryackiego odbyła się wczoraj narada b. posłów chrześc.-socyalnych i niemiecko-narodowych, przy udziale ministrów Weiskirchnera i Hochenburgera. Po długich naradach okazało się, że kompromis wyborczy między stronnictwami jest niemożliwy. — Prezydyum byłego Związku niemiecko-narodowego odbyło następnie osobną naradę w sprawie kompromisu wyborczego.

Hasło wyborcze chrześć.-socyalnych.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 8 kwietnia.

Burmistrz dr Neumayer oświadczył wczoraj na zgromadzeniu wyborczem, że socyaliści i Czesi spowodowali rozwiązanie parlamentu. Wątpliwem jest jednak, czy nowy parlament będzie mógł lepiej pracować, chyba, że nastąpi zmiana regulaminu. Mowca zamierza zgłosić w parlamencie wniosek o taką zmianę regulaminu, którąby wykluczyła obstrukcyę na wszystkie czasy. Wielu członków partyi mowcy zgodziło się już na ten wniosek. Dr Neumayer sądzi, że hasłem wyborczem wszystkich stronnictw powinna być obecnie walka z obstrukcyą.

Sternberg nie kandyduje.

Praga. Pos. Sternberg oświadcza, że nie czuje się na siłach, aby kandydować jeszcze na posła do Rady państwa.

50-lecie protestanckiego patentu.

(*Telegramy „N. Reformy“.*)

Wiedeń. Z okazyi 50-lecia wydania patentu protestanckiego, przyjętą została przez cesarza na audyencyi ewangelicka starsza rada kościelna, która wręczyła cesarzowi adres dziękczynny. Na przemówienie prezydenta rady, szefa sekcyi dra Pfaffa odpowiedział cesarz: Zapewnienia wdzięczności i niezmiernej wierności, jakie pan imieniem ewangelickiego kościoła wyznania augsburskiego i helweckiego właśnie wyraziłeś, napełniają mnie żywem zadowoleniem. Oby wyrażona w ustawie myśl równouprawnienia wszystkich uznanych konfesyi coraz głębsze zapuszczała korzenie i w ten sposób stała się fundamentem pokoju w religijnem współżyciu wszystkich obywateli. Jestem przekonany, że kierownictwo Kościoła ewangelickiego, spoczywające w pańskich wypróbowanych rękach, jak dotąd tak i nadal działać będzie w duchu pokoju i że także całe duchowieństwo ewangelickie, ożywione temi samemi intencyami, uważać będzie za swój obowiązek staranne przestrzeganie i pielęgnowanie wyrażonych właśnie przez pana uczuć lojalności i przywiązania u wszystkich współwyznawców. Zechciej pan przyjąć za pańską specyalnie miłą manifestacyę najserdeczniejsze podziękowanie i wyraź pan pańskim współwyznawcom zapewnienie o mojej trwałej łasce i opiece, jakoteż moje cesarskie pozdrowienie.

Te słowa monarchy będą gminom z ambony podane do wiadomości.

Wszechniemcy w Galicyi.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Brigidau (pod Stryjem), 8 kwietnia.

Odbył się tu zjazd galicyjskiego Bundu niemieckiego, oraz Związku rolniczego i członków niemieckich kas Raiffaisena. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich kolonij niemieckich należących do Bundu, w liczbie około 400, dalej goście wiedeńscy, dr Patzak i Schütz, reprezentujący Bund dolnej Austryi; ponadto przybył w charakterze oficyalnego reprezentanta Ukraińców proboszcz ze Stryja, ks. Niżankowski.

Przewodniczący zjazdu wyraził zadowolenie z powodu licznego udziału delegatów, którzy zebrali się „pod czarno-czerwono-złotym znakiem“. Następnie powitał gości, zwłaszcza zaś ks. Niżankowskiego, zaznaczając, że między Niemcami a Ukraińcami istnieje przyjazny stosunek.

Ks. Niżankowski w odpowiedzi obsypał komplementami Niemców, przyczem uderzył na autonomiczne władze galicyjskie, które krzywdzą Niemców i Rusinów.

Ze sprawozdania z działalności Bundu wynika, że do Bundu należy 84 grup z 5000 członków. Z zadowoleniem stwierdzono, że tak Rusini jak i prasa ruska odnosi się do Bundu i wogóle do Niemców z całą sympatyą.

P. Schütz nawoływał do walki z Polakami i wskazał na Austryę Dolną, gdzie Niemcy toczyć muszą upartą walkę z coraz liczniej napływającymi tam Czechami.

Uchwalono następnie rezolucyę, domagającą się od Rady szkolnej krajowej kreowania posad inspektorów specyalnie języka niemieckiego.

Wśród uczestników zebrano 200 koron na „Deutsche Mittelschulen in Galizien“, poczem po wyborach do wydziału zjazd zamknięto wśród okrzyków: „Heil den Deutschen in Galizien!“

Nowe ustawy wojskowe.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Budapeszt. Dzienniki donoszą: Hr. Khuen spodziewa się, że w czasie jego pobytu w Wiedniu w niedzielę sfinalizowane zostaną rokowania w sprawie ustawy wojskowej i procedury karnej wojskowej.

Zdaniem dzienników węgierskich chodzi jeszcze tylko o niektóre formalności. Ustawy wojskowe będą w maju przedłożone Sejmowi węgierskiemu.

Represye szkolne w Królestwie.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Mińsk. „Mińskoje Słowo“ denuncyuje nauczycieli i księży, opiekujących się prywatnem szkolnictwem polskiem. W Tonowie zamknięto szkołę, skazano nauczyciela, księdza i włościanina utrzymującego szkołę. W Chotowie skazano nauczyciela i właściciela dóbr. W Szpakach nie ukarano nikogo, ale szkołę zamknięto. W Rusakach zamknięto szkołę i ukarano nauczyciela. O szkoły w Tatarszczyźnie i Dewgach toczy się sprawa w sądzie. W Saputjewicach skazano nauczycielkę. W Downarach nie zamknięto szkoły. W Sulach skazano księdza i organistę.

Niemcy i Rosya.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Londyn. „Standard“ donosi ze strony autoryzowanej, że rokowania o umowę między Niemcami a Rosyą zostały pomyślnie ukończone. Umowa ta jest w zupełności załatwioną i ma być w najbliższych dniach podpisaną, tylko ze względu na chorobę ministra Sazonowa, formalność podpisu została odroczona.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi, że wiadomości „Standardu“ o umowie rosyjsko-niemieckiej odpowiadają faktom. Umowa ta została zainicyowaną w czasie zjazdu poczdamskiego.

Kradzież tajnych dokumentów.

(*Tel. „Nowej Reformy“.*)

Paryż. Oskarżony o kradzież dokumentów Maimon, który jest korespondentem jednego z wieczornych dzienników londyńskich, zaprotestował u sędziego śledczego przeciwko swemu aresztowaniu. Był zawsze przyjacielem Francyi. Wedle doniesień dzienników Maimon interesował się koleją bagdadzką i zabrał dokumenty, charakteryzujące stanowisko Francyi wobec tego projektu.

Paryż. Dzienniki donoszą, że Maimon tuż po zjeździe w Poczdamie skradł z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych wszystkie tajne dokumenta, odnoszące się do tego zjazdu, i sprzedał je dziennikowi londyńskiemu „Evening Times“, który je na drugi dzień ogłosił. Rewelacye te wywołały swego czasu sensacyę. Na żądanie Rosyi wiadomościom tym półurzędowo zaprzeczono.

Wczoraj aresztowano tu niejakiego Brianci, agenta Maimona, podejrzanego o udział w tej aferze.

Paryż. Sprawa kradzieży tajnych dokumentów z ministerstwa spraw zagranicznych wykryła się w sposób następujący: Maimon zaproponował pewnemu dziennikowi angielskiemu dostarczenie poufnych sprawozdań z francuskiego ministerstwa zagr. Wydawca dziennika zawiadomił o tem francuskiego ambasadora w Paryżu Cambona, za którego sprawą Pichon rozpoczął śledztwo, które doprowadziło do uwięzienia Maimona i towarzyszy.

Paryż. „Figaro“ donosi, że Maimon szpiegował też na rzecz Niemiec i wykradł z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych ważne dokumenta, odnoszące się do polityki wschodniej Francyi. W aferę tę ma być wmieszany współpracownik „Tempsu“, Tardier.

Polityka zagraniczna Francyi.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Paryż. W senacie francuskim oświadczył wczoraj Ribot, że sojusz Francyi z Rosyą trwa dalej. Sytuacya dyplomatyczna Francyi będzie silną, jeżeli jej sami Francuzi nie osłabią. — W czasie aneksyi Bośni nie brakło wzajemnego zaufania. Znaczenie zjazdu poczdamskiego bywa przeceniane. Jest rzeczą naturalną, że Rosya z Niemcami omawiała sprawę perską, tak, jak Francya z Niemcami sprawę Maroka. W Europie panują intencye pokojowe; oby Francya, ufna w swe siły, a wsparta sojuszem z Rosyą i w porozumieniu z Anglią spełniła swą wielką rolę w świecie.

Senat przyjął porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu w sprawie polityki zagranicznej.

Przesilenie w Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. Równocześnie z wczorajszem posiedzeniem Rady państwa odbywało się posiedzenie Rady ministrów. — W kuloarach Rady państwa utrzymują, że stanowisko Stołypina bardzo silnie się zachwiało. Jednak nie można jeszcze na konflikcie obecnym, którego wyrazem jest przyjęcie interpelacyi przeciw Stołypinowi przez Radę państwa, opierać ustąpienia prezesa Rady ministrów.

Petersburg. Wybitni posłowie: Chomiakow, von Anrep, Lerche, Szidłowskij i ks. Golicyn, oświadczyli, że występują ze składu zarządu stronnictwa październikowców.

Przeciw republice.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Lizbona. W Oporto wybuchły rozruchy, zwrócone przeciw republice. Szczegółów na razie brak. Widocznie rząd nie przepuszcza żadnych depesz.

Rozbicie rokowań pokojowych.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Kolonia. „Koelnische Zeitung“ donosi z San Antonio pod datą wczorajszą: Rokowania pokojowe w El Pazo po 24-godzinnej nieustannej wymianie depesz między powstańcami w Chihouahoua a rządem w Meksyku zostały przerwane i nie doprowadziły do żadnego wyniku, ponieważ wódz powstańców, Madero, obstaje przy żądaniu, aby prezydent Meksyku Diaz ustąpił.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Nowego Jorku: Podług ostatnich wiadomości, powstańcy osaczyli w pewnej miejscowości 3000 żołnierzy rządowych.

Napad na konsulat.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Londyn. Biuro Reutera otrzymało z Bagdadu doniesienie, że konsulat angielski w Kermanszach został napadnięty przez rabusiów, którzy zabili jedną osobę i zrabowali pieniądze.

Powstanie w Albanii.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Konstantynopol. Ze Skutari donoszą: Powstańcy wpadli do miejscowości Czic, zostali jednak przez Turków odparci i uciekli na terytoryum tureckie.

Skutari. Na żądanie generalnego konsula austro-węgierskiego władze tureckie postanowiły wszystkie instytucye katolickie w Albanii oddać pod dozór wojskowy.

Telegramy

z dnia 8 kwietnia

Wybory na Bukowinie.

Czerniowce. Wczoraj odbył się tu drugi wybór posła do Sejmu z kuryi miejskiej niemieckiej. Przy pierwszym wyborze otrzymał kandydat niemiecki dr Weisenberg 4854 głosów, kandydat żydowski, prof. uniwersytetu Kellner 4094 głosy, drugi niemiecki kandydat Skedl 3273 głosy, a socyalista Zeplichal 1349 głosów. Socyaliści nie brali udziału we wczorajszych wyborach i oświadczyli, że głosować będą na Kellnera. Wobec tego, że liczba głosujących wynosi przeszło 13.000, jest wątpliwem, czy wczorajszy wybór doprowadził do ostatecznego rezultatu; prawdopodobnie przyjdzie do trzeciego wyboru.

Mandat po ś. p. Jażdżewskim.

Jaroczyn. Przy wyborze uzupełniającym do Sejmu w miejsce zmarłego posła Jażdżewskiego wybrany został Polak Kurzawski-Kakosz. Niemiecki kontkandydat hr. Stollberg Wernigerade otrzymał 169 głosów.

Kardynał Kopp o przysiędze antimodernistycznej.

Berlin. W Izbie panów w dalszej dyskusyi nad budżetem wyznań przemawiał kardynał Kopp, podnosząc, że przysięga antimodernistyczna nie wprowadziła żadnych nowych zobowiązań dla katolickich duszpasterzy, a papież ma obowiązek i prawo strzedz wiary przed wypaczeniami. Nauczyciele fakultetów muszą przestrzegać rozporządzeń Stolicy św. Rząd nie miesza się do urządzeń Kościoła, a więc nie zakazuje składania przysięgi.

Po przemówieniu ministra wyznań ukończono dyskusyę generalną nad budżetem wyznań, który następnie przyjęto w dyskusyi szczegółowej.

Zeppelin znowu podróżuje.

Friedrichshaven. Okręt powietrzny „Deutschland“ prowadzony przez Zeppelina, wzniósł się o godz. 8 mej rano w podróż do Stuttgartu.

Stuttgart. Okręt powietrzny „Deutschland“ pojawił się o godz. 12¾ w południe nad Stuttgartem i o godz. 1 przeszybował ponad królewską rezydencyą. Hr. Zeppelin opuścił z balonu bukiet przy pomocy spadochronu z przeznaczeniem dla króla i królowej z okazyi srebrnego wesela. Okręt powietrzny skierował się następnie ku dolinie Neckar, gdzie wylądował.

Śledztwo przeciw żonie Tołstoja.

Petersburg. Przeciw hr. Tołstojowej wdrożono śledztwo z powodu ogłoszenia artykułów i listów zmarłego Lwa Tołstoja. Hr. Tołstojowa oświadcza, że grozi jej rok więzienia i obawia się wkrótce aresztowania.

Sprawa Duranda.

Paryż. Trybunał kasacyjny zajmował się wczoraj przed południem prośbą Duranda o rewizyę. Jak wiadomo, Durand skazany został na śmierć, będąc oskarżonym, że spowodował zamordowanie robotnika dokowego Dongé, następnie zaś został ułaskawiony. Trybunał kasacyjny zarządził dodatkowe śledztwo.

Wybuch w fabryce saletry.

Vilvordie (w Belgii). W tutejszej fabryce saletry nastąpił wybuch. Dwie osoby zginęły, pięć odniosło rany.

Echa procesu Ferrera.

Madryt. W Izbie deputowanych w dalszym ciągu dyskusyi nad procesem Ferrera deputowany Lerroux (radykał) domagał się rewizyi procesu. Ganił ostro zachowanie się konserwatywnego stronnictwa z okazyi niepokojów w Barcelonie, zarzucał prokuratoryi trybunału kasacyjnego wpływanie na sędziów. Ganiąc postępowanie sądu wojennego, wskazał na szybkość, z jaką powieszono Ferrera.

Japonia i Ameryka.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi z Tokio: W opinii publicznej przeważa zapatrywanie, że traktat handlowy z Ameryką służy jednostronnie interesom Ameryki. — Jeden z dzienników wyraża zdanie, że traktat ten jest dla Japonii zbyteczny i domaga się ustąpienia gabinetu, ganiąc ostro politykę ministra spraw zagranicznych.

Meksyk i Japonia.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Nowego Jorku: Prezydent Meksyku Diaz odrzucił żądanie Japonii o odstąpienie jej stacyi węglowej w zatoce św. Magdaleny. Stało się to na życzenie Stanów Zjednoczonych.

Dżuma.

Haga. Urzędownie donoszą, że na Jawie wydarzyło się wczoraj 7 wypadków zasłabnięć i 1 wypadek śmierci na dżumę.

Kronika.

Kraków, sobota 8 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Dyonizego i Makaryi.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 04; zachód o godz. 6 m. 20; długość dnia godzin 13 min. 16.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, później mniejsze zachmurzenie bez opadów, trochę cieplej, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Aglawena i Selisetta“.

Nabożeństwo żałobne za poległych w dniu 27 lutego 1861 r. w Warszawie, w kościele św. Anny.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu święta racławickiego staraniem Koła im. Kościuszki T. S. L. w lokalu własnym, o 7 wiecz.

Posiedzenie wydziału histor.-filozof. Akademii umiej. o 5 pop.

Walne zgromadzenie krak. Koła pań T. S. L. w I szkole realnej, o godz. pół do 5 po południu.

Match „Wisły I“ z S. K. „Olympią I“ z Pragi o pół do 4 pop.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: pop. „Paweł I“, wiecz. „Dziewczyna z lalką“.

Rada naczelna Polskiego stronnictwa ludowego odbędzie w niedzielę 9 b. m. naradę nad przygotowaniami wyborczemi i nad całem postępowaniem przedwyborczem co do zgromadzeń, co do sposobu wyboru kandydatów i t. d.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Z komitetu strajkowego komunikują nam, że fundusz, zebrany na zapomogi dla akademików, którzy skutkiem strajku stracili uwolnienie od czesnego lub stypendya, wynosił 2937 K 67 hal., z czego czterdziestu czterech akademików otrzymało pożyczki na czesne, pięciu zaś zapomogi tymczasowe.

Z Towarzystwa wzaj. ubezp. urzędników prywatnych. Walne zgromadzenie członków Oddziału powiatu krakowskiego odbędzie się dzisiaj 8 kwietnia b. r. w sobotę o godz. 7 wieczorem w sali Towarzystwa rolniczego, pl. Szczepański l. 8, II p. Prócz sprawozdania rocznego i spraw bieżących, będą na zgromadzeniu przedstawione przez dyrektora Towarzystwa p. Stanisława Bala sprawy: a) starania o zmianę ustawy emerytalnej; b) uzyskania dalszych ustaw ochronnych dla urzędników prywatnych, jak uregulowanie stosunków służbowych, utworzenie Izby urzęd. prywat., ubezpieczenie na brak posady; c) innych zadań Towarzystwa, jak budowa tanich domów, pośrednictwo pracy, utworzenie własnej instytucyi kredytowej, kasy chorych i t. p. Tematy te zainteresują niezawodnie ogół urzędników prywatnych, należy więc spodziewać się licznego ich przybycia, a nadto zaprasza do udziału także członków innych oddziałów (Stow. zar. i gosp. artystów teatru miejskiego i powiatu podgórskiego).

Z Towarzystwa filologicznego. Walne zgromadzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę o godzinie 6 wieczorem i jutro w niedzielę o godz. 10 przed południem w auli wszechnicy Jagiellońskiej (Coll. Novum).

Podczas dzisiejszego zgromadzenia (po załatwieniu spraw natury administracyjnej, jak sprawozdanie ustępującego i wybór nowego wydziału, sprawozdanie komisyi rewizyjnej etc.) wygłosi radca dworu prof. dr Kazimierz Morawski odczyt p. t.: „Problemy Sallustyuszowskie“. Na zebraniu jutrzejszem odczyty profesorów wszechnicy lwowskiej dra G. Blatta: „O akcencie w języku greckim (w zakresie deklinacyi)“ i dra Tadeusza Sinki „Polski apologeta humanizmu w XVIII w.“.

Ze stowarzyszenia budowniczych. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie budowniczych pod przewodnictwem przewodniczącego radcy m. Perosia. Po uchwaleniu budżetu na rok bieżący, przedstawił zastępca przewodniczącego p. Stand referat w sprawie zmiany ustawy dla przemysłów budowlanych z r. 1893; odpowiednie wnioski referenta przyjęło zgromadzenie po szczegółowej dyskusyi z małemi zmianami, upoważniając delegatów stowarzyszenia do przedstawienia ich na posiedzeniu stałej delegacyi budowniczych w Wiedniu.

Uniwersytet Ludowy urządza w niedzielę dnia 9 b. m. następujące zwiedzania: O godz. 10 rano robotnicy z fabryki tytoniu zwiedzą Muzeum Narodowe. Punkt zborny przy wejściu do Muzeum. — O godz. 10 rano robotnicy malarscy zwiedzą gabinet geologiczny. Punkt zborny w Związku (Zwierzyniecka 10). O godz. 12 pracownice biurowe zwiedzą Muzeum Czartoryskich. Punkt zborny przy wejściu do Muzeum.

W niedzielę d. 9 b. m. odbędą się następujące wykłady Uniw. Lud. na prowincyi:

W Nowym Sączu o godz. 5 po południu w sali Kasyna cywilnego: „O najnowszej literaturze rosyjskiej“. Wykładający p. Kazimierz Czapiński. O godz. 7½ tensam prelegent powie w Domu robotniczym „O Komunie paryskiej“.

W Rzeszowie w sali Sokoła o godz. 4 po południu „O rozwoju idei społecznej w dramatach Wyspiańskiego“. Wykładający p. Adam Kropatsch.

W poniedziałek d. 11 b. m. w Jaśle „O Komunie paryskiej“. Wykładający p. Kazimierz Czapiński.

We wtorek d. 12 b. m. w Sanoku „O Komunie paryskiej“. Wykładający p. Kazimierz Czapiński.

Koncert trzech wieszczów i Chopina urządziły wieczorem uczennice gimnazyum im. Królowej Jadwigi w sali Saskiej. Program wieczorku był umiejętnie dobrany i wykonany starannie. Wobec szczelnie zapełnionej sali wygłosiła słowo wstępne p. Piórkówna, pięknie charakteryzując wspólną nić wiążącą poezyę wieszczą Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego z muzyką Chopina. Część wokalną programu wykonał chór i p. Chorabikówna, która z wielkim wdziękiem odśpiewała mazurek „Zakochana“, następnie część muzyczną p. Sonnenscheinówna i Zofia Czubkówna. Pierwsza odegrała mazurek „Życzenie“ i polonez A-dur, druga Marsz żałobny, akompaniując deklamacyi p. Janiny Kuźmiczówny. Prawdziwą ozdobą wieczoru był dobór deklamacyj, w których wykonawczynie objawiły talent znaczny. P. Hornung, która wygłosiła ustęp z „Dziadów“ o kibitkach, p. Kuźmiczówna i Langierówna jako Roza Weneda mogłyby wyrazistością dykcyi i siłą ekspresyi popisać się przed najwybredniejszem audytoryum; p. Szaynowska ujmowała wdziękiem jako Lilia Weneda; p. Piórkówna dobrze wywiązała się z zadania, wygłaszając niezwykle trudne dla deklamatora zakończenie „Irydiona“. Wieczorek zakończył prześliczny, żywy obraz, umyślnie ułożony przez prof. Włodzimierza Tetmajera. Przed oczyma widzów ukazała się harmonijnie zgrupowana galerya postaci kobiecych z arcydzieł naszych wieszczów. Za trudy około urządzenia wieczorku należy się podzięka prof. Wiśniowskiemu.

Posiedzenie stałej delegacyi V. Zjazdu techników polskich odbędzie się w Krakowie w lokalu Tow. technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym między innemi znajduje się: Program VI Zjazdu techników polskich.

Kurs instalacyi gazu i wodociągów w Krakowie. Wczoraj otwarto w lokalach muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu po-

pieranie rękodzieł i przemysłu, 8-tygodniowy praktyczny kurs instalacyi gazu i wodociągów. Po otwarciu kursu przez dyrektora muzeum, radcę budownictwa Stanisława Tillę i przemówieniu reprezentanta Izby handlowej, oraz cechmistrza, przystąpił do pierwszej lekcyi dyrektor wodociągów miejskich p. Jaszczurowski. Wykładają na kursie pp. Krókowski, Krawczyk, Niedziałkowski i Żurek. Jest to trzeci kurs urządzony w tym roku w tutejszym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu, tem ciekawszy, że obejmuje także praktyczną naukę w umyślnie do tego celu urządzonym w lokalach Instytutu warsztacie mechanicznym, poruszanym prądem elektrycznym. Instytut krakowski jest zatem pierwszym z austryackich instytutów, który zaprowadził kursa z praktyczną nauką, za pomocą poruszanych prądem elektrycznym maszyn.

Poprzednio odbył się w marcu kurs dla funkcyonaryuszy stowarzyszeń przemysłowych, na którym wykładali pp.: Ostrowski, instruktor Stow. przem., Batko, koncep. magistratu, dr Leinkram, dr Wyżro i dyrektor Till. Uczestników z różnych stron kraju było 12, którzy, odjeżdżając, wyrazili dyrekcyi podziękowanie za urządzenie tego kursu. Spodziewać się należy, że kursa te przyniosą uczestnikom znaczne korzyści.

Ze sportu. Z całem uznaniem skonstatować należy, że Tow. Sport „Wisła", ogłosiwszy swój program na sezon wiosenny, wywiązać się pragnie w zupełności ze swoich zadań, mających na celu wyszkolić i uszlachetnić sport polski. Wobec znacznego zainteresowania się u nas sportami i wobec wyrobionych już sław i opinii o obcych klubach sportowych, zbytecznem jest nawet tłumaczyć, że drużyny czeskie, które drużyna T. S. „Wisła" Kraków zobaczy, należą do najlepszych z pomiędzy całego szeregu drużyn pierwszorzędnych. Drużyny takich klubów, jak S. K. „Olympia", A. C. „Sparta", S. K. „Pardubice", S. K. „Kladno", S. K. „Slavia" ręczą całkowicie za jakość i wartość gry, matche zaś z reprezentatywną drużyną C. S. F., jakoteż z drużyną saksońską i angielską, powitać i uznać się musi za olbrzymi krok, uczyniony naprzód w dziedzinie polskiego sportu. Podkreślić zaś to należy tembardziej, że usiłowania owe wychodzą z łona towarzystwa, które posiadając charakter wybitnie polski i narodowy, znane już jest ogółowi polskiemu ze swoich haseł i z walki prowadzonej w imię niezależności galicyjskiego sportu.

W sobotę i niedzielę dnia 8 i 9 kwietnia rozpoczyna się ów prawdziwie doborowy program matchami z praskim klubem S. K. „Olympia I", która dzięki ostatnim wynikom zajęła miejsce tuż obok niezwyciężonej S. K. „Slavii". Spotkanie to budzi zupełnie zrozumiałe zaciekawienie i z góry przewidzieć można, że publiczność szczelnie zapełni trybuny boiska pozlotowego.

Strajk w fabryce grzebieni. Onegdaj wybuchł w krakowskiej fabryce grzebieni Leona Kalmusa strajk personalu służbowego z powodu natychmiastowego wydalenia jednego z robotników. Strajkujący domagają się solidarnie wynagrodzenia wydalonego robotnika za dni 14, t. j. za czas wypowiedzenia, przewidzianego ustawą.

Z sali sądowej. (O zbrodnię nałogowej kradzieży). Wczoraj toczyła się przed ławą przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciwko 30-letniemu Antoniemu Boblowi, oskarżonemu o zbrodnię nałogowej kradzieży. Wedle aktu oskarżenia, Bobel, karany już kilkakrotnie za kradzież, włamał się w d. 29 grudnia u. r. w nocy do jatki Julii Fąfarowej przy ul. Warszawskiej i okradł ją na szkodę około 200 koron. Po spełnieniu kradzieży podążał obwiniony z łupem w stronę Ludwinowa; przy moście podgórskim spotkał go policyant, puścił się za nim w pościg i schwytał dopiero za Ludwinowem. Sprowadzony na policyę, tłomaczył się wykrętnie, że owej nocy łowił ryby pod mostem podgórskim, że tam nadeszli dwaj jacyś nieznajomi i oddali mu kosz z wędlinami, by je przeniósł na drugą stronę Wisły. Rozprawie przewodniczył radca Gredyński, oskarżał prokurator dr Ujejski, bronił dr Karat Landau. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku nałogowej kradzieży, natomiast potwierdzili pytanie o przekroczenie kradzieży, wobec czego trybunał wydał wyrok, skazujący obwinionego na 5 miesięcy aresztu.

Z kroniki pogotowia ratunkowego. Na plantach około cyrku Edisona znaleziono wczoraj jakiegoś omdlałego mężczyznę. Pogotowie przewiozło go, po ocuceniu, do szpitala Bonifratrów. — W południe zgłosił się wczoraj na stacyę ratunkową cegielarz Barton Jan z Krowodrzy, pobity ciężko przez „przyjaciół". Po opatrzeniu poruczono go opiece domowej. — Jan Zych, spadłszy w ulicy Lubicz z wozu pod koła, złamał nogę. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem zażyła w celach samobójczych słuchaczka medycyny, Anna M., sporą dozę kokainy. Spieszącym z pomocą domownikom samobójczyni nie pozwoliła się zbliżyć do siebie, popadłszy w pewien rodzaj szału, a nawet otworzywszy okno, zagroziła, że jeśli ktokolwiek zechce ją ratować, wyskoczy z okna na bruk ulicy. Na miejsce zawezwano przez pogotowia ratunkowego także i straż pożarną, która jednak nie interweniowała. Po wypompowaniu żołądka pozostawiono niedoszłą samobójczynię opiece domowej.

Fatalne zdarzenie. Wczoraj po południu zderzyły się przy ulicy Blichowej dwa wozy, jadące naprzeciw siebie, z których jeden, naładowany sianem, przewrócił się, przygniatając swym ciężarem włościankę z Wrzeńcie Katarzynę Gałdoniową. Skutkiem uderzenia o bruk doznała ona złamania podstawy czaszki. Nadto mąż jej, Stanisław Gałdoń, odniósł liczne kontuzye na głowie i rękach. Również przechodzący w chwili wypadku ulicą nauczyciel Henryk Flasche, którego także przygniótł przewrócony wóz, doznał silnych obrażeń. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło wszystkich rannych, poczem odwieziono Gałdoniową do szpitala św. Łazarza. — Stan jej jest bardzo groźny.

Ze sfer wojskowych. Z Wiednia telefonują nam: „Die Zeit" donosi, że komendant dywizyi konnicy w Jarosławiu, marszałek polny-porucznik Ryszard Henike v. Temsburg przejdzie niebawem w stan spoczynku.

Niezwykła choroba. Z Przemyśla donoszą: W tutejszym szpitalu powszechnym znajduje się od kilku dni 20-letnia Katarzyna Okarma, cierpiąca na niezwykłą chorobę. Oto co kilka dni popada w dziwny szał i wtedy szczeka, jak pies, wyje, chodzi na czworakach, łasi się, skomli, wogóle zachowuje się jak pies. Takie ataki trwają zwykle 4 dni; gdy przeminą, dziewczyna jest wyczerpana, ale wie o swoim stanie. Badania lekarzy nie poprawiły tego stanu. W tych dniach chora odesłana zostanie do Kulparkowa.

Karbunkuł. Z Wiednia telefonują nam: W dzielnicy XVII zmarła wczora na karbunkuł pewna dziewczyna, córka urzędnika. Całą rodzinę izolowano.

Premiera nagrodzonej sztuki. Z Warszawy donoszą: W teatrze Rozmaitości w Warszawie wystawiono we czwartek nagrodzoną I nagrodą na konkursie dramatycznym 3-aktową sztukę Kiedrzyńskiego p. t. „Dzisiejsi". „Kuryer Warsz." stwierdza, że sąd konkursowy nagrodził widocznie nie tyle sztukę wzorową, bo takiej na konkursie nie było, ile wybitny talent dramatyczny. Talent ten jeszcze szuka swej drogi, ulega obcym wpływom, przejaskrawia ulubione wzory i grzęźnie w posępnym naturaliźmie, ale ma duży nerw teatralny i poczucie plastyki w rysunku indywiduów i środowiska. Kiedrzyński ma przyszłość. To było wrażenie premiery.

Zgon w 120-tym roku życia. — W Kowalu, w gubernii warszawskiej, zmarł Pinkus Gąsiorowski w 120 roku życia. Doczekał się pra-prawnuków, których liczba razem z wnukami wynosi 145. Zmarły był krawcem i niemal do ostatnich dni życia szył na maszynie, nie używając wcale okularów.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Nadzwyczajny profesor budowli wodnych na politechnice we Lwowie dr Maksymilian Matakiewicz zamianowany został zwyczajnym profesorem.

Nadzwyczajny profesor botaniki i towaroznawstwa na politechnice we Lwowie Adam Maurizio zamianowany został zwyczajnym profesorem.

BOLESŁAW GORCZYŃSKI.

Prawdziwi przyjaciele.

Jana i Józefa zwano powszechnie przyjaciółmi.

Bo i jakże miano ich zwać inaczej, skoro młodzieńcy ci mieszkali razem, razem chodzili, wspólnie spędzali wieczory, wstawali o jednej porze, o jednej układali się do spoczynku, wspomagali się w każdej potrzebie, dzielili wspólnie radości i troski, zwierzali się jeden przed drugim, zgadzali w upodobaniach i w przekonaniach nie różnili.

Czegoż więcej żądać miano od ich stosunku, aby go przyjaźni ochrzcić imieniem?

A jednak Jan był innego zdania.

Utrzymywał, że nie jest on dla Józefa przyjacielem. Prawdziwym przyjacielem. Albowiem: przyjaciel powinien przyjacielowi zwierzyć się ze wszystkiego, najskrytszej komóreczki swej duszy uchylić, najdrobniejszego drgnienia myśli nie utaić. A on Józefowi, lubo się znają od lat kilku i żyją tak blisko i tak serdecznie, przecież paru ważnych rzeczy nie powiedział... Paru bardzo ważnych rzeczy!

On jest dla niego zaledwie „dobrym znajomym", bardzo dobrym znajomym, lecz nie przyjacielem.

Przyjaciel — to wielkie i piękne słowo! — A tem bardziej: prawdziwy przyjaciel!

Józef, który nigdy nie „rozmyślał" o tem, kim on jest dla Jana lub kim Jan dla niego, usłyszawszy, iż Jan wypiera się z nim przyjaźni, zagadnął go, gdy byli sami, w te słowa:

— Więc nie jestem ci przyjacielem, nie lubisz-że mnie, dobrze mi nie życzysz? W czemem ci przewinił, że nie chcesz mnie uważać za przyjaciela?

— To ja właściwie nie jestem tobie przyjacielem, nie powiedziałem ci o sobie wszystkiego — odrzekł Jan.

— Nie powiedziałeś, ale ja znam cię tak dobrze, że mi zgoła nic mówić nie potrzebujesz. Czegoś powiedzieć przepomniał lub nie chciał, domyślam się z twoich czynów, z słów, półsłówek, gestów i spojrzeń.

— Nie, nie znasz mnie tak dobrze, tak bez zastrzeżeń, jak prawdziwy przyjaciel winien znać prawdziwego przyjaciela. Ukryłem parę ważnych rzeczy przed tobą.

— To je odkryj!

— A ty powiedział-żeś mi wszystko? — zagadnął nagle Jan Józefa.

— Prawie wszystko... — wahająco odrzekł Józef.

— Prawie?

— No tak, znalazłyby się jeszcze bezwątpienia pewne drobnostki, które...

— Mógłbyś mi je wyjawić?

— Może, a nawet chcę tego, chcę byś mnie uważał za swego prawdziwego przyjaciela — odrzekł szczerze i uroczyście Józef.

— I nie uczyni ci to żadnej przykrości? — oponował w dalszym ciągu niedowierzający Jan.

— Najmniejszej. Jeżelim dotychczas wszystkiego nie powiedział, to chyba dla tego, że tak się jakoś złożyło, iż nie było ku temu sposobności. Ale teraz, skoro do tego przyszło, że o tem mówimy...

— Niemasz-że ty nic takiego, czegobyś nawet mnie powiedzieć nie chciał?

Józef zamyślił się przez chwilę.

— Być może, mam... Ale i to nawet ci powiem i nic nie utaję!... Nic zgoła! Niech nasza przyjaźń umocni się i utrwali na zawsze!

— A pewny jesteś tego?

— Jak najpewniejszy!

— Zatem i ja ci się odkryję ze wszystkiem. Nic nie utaję! — rozpłomienił się Jan.

I poczęli dwaj, dobrze znajomi, mieszkający długie lata wspólnie i wspólnie czas spędzający, zwierzać się sobie nawzajem ze wszech niewypowiedzianych dotychczas grzechów śmiertelnych, ze wszech najwstydliwszych pomyśleń, najśmieszniejszych nawyczek, najambitniejszych pragnień, najtrudniejszych zachcianek — słowem zajrzeli sobie do dna swych duszyczek; więcej nawet rzec można: przejrzeli się na wylot, jako mówi przysłowie.

. . . .

I odtąd naprawdę rzec mogli, że się znają wzajemnie. Rozumieli się bowiem już nawet wtedy, gdy nie mówili, gdy gestów nie czynili, półsłówek nie rzucali, pomyśleń nie mieli...

Tak się rozumieli, że aż im niekiedy kłopotliwie z tem być poczynało i nietylko z czynem, ze słowem, ale nawet z najskrytszą myślą jeden przed drugim odtąd ukryć się nie mógł.

A w życiu ludzkiem, w stosunkach między najbliższymi sobie, bywają przecież takie chwile, że to i owo utaić, tego i owego nie dać poznać „po sobie", z tem i owem się „nie zdradzić" należy..

I oto przyjaźń między Janem a Józefem, miast umacniać się i utrwalać, chłodnąć i słabnąć poczynała...

Coraz częściej zarówno rozumujący Jan, jak i nierozumujący Józef zdawali sobie sprawę z „niewygodności" ich bezwzględnego szczerego stosunku...

Aż wreszcie pewnego brzydkiego popołudnia, na zasadzie „wszystkomówienia", zwierzyli się sobie, że pragnęliby zgodnie, aby każdy zamieszkał oddzielnie...

— Możemy przecież i nadal zostać przyjaciółmi, jeżeli zechcemy, gdyż widywać się wszak będziemy..

— Ależ oczywiście.

— Oczywiście!

Lecz nie zechcieli snać tego, gdyż widywali się odtąd rzadko, bardzo rzadko...

A już w niedługi czas po onem pamiętnem otwarciu najskrytszych tajników duszyczek przyjacielskich, jawnie i zgodnie unikać się poczęli...

Upłynęła jeszcze kropelka czasu, a długoletni dobrzy znajomi, by stworzyć wygodny dla stron obojga „modus vivendi", postanowili:

Nie znać się wcale!

I Jan odtąd nie zna Józefa, Józef nie zna Jana.

. . . .

A wszak byli dobrymi znajomymi, a nawet, jak chciała opinia: przyjaciółmi i mogli byli nimi zostać do grobowej deski!

Czemuż zapragnęli wiedzieć wszystko jeden o drugim?

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 7 kwietnia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Ignacy Hopfman z Dębicy, dr E. Mitelman z Noworadomska (Król. Pol.), inż. Maryan Myczkowski z żoną ze Stanisławowa, inż. Albert Bauer, Adolf Kriss z Wiednia, Michał Wojnarski z Pilzna, Albrecht Seelich z Neuberun (Śląsk pruski), Józef Nitsche z Jungferndorf (Śląsk pruski), J. Aleksandrowicz ze Lwowa, Władysław Karpiński z Warszawy, Karol Godek z Żabna, Jan Schwechelka z Dąbrowy (Śląsk austr.), Stefan Orłowski z żoną z Lublin Górnych (Król. Pol.), Wiktor Korjański z Warszawy, Józef Barasch z Witkowic (Morawy), Rudolf Hülborn ze Zgierza, Franciszek Stettler z Oświęcimia, Juliusz Kraitz z Cieplic, Emanuel Plesna z Wiednia, Wincenty Ogonowski z Kijowa.

HOTEL KRAKOWSKI: Tadeusz Olszyński z Koworów (Król. Pol.), Włodzimierz Hupka z żoną z Broniszowa, Helena Olechowska, Bronisława Gębarowska z Warszawy, Władysław Wachal z żoną z Krosna, Józef Myszkowski z żoną i córką z Tymbarku, Jan Augustyński z Sanoka, Julia Mińska z siostrą z Kalinowa (Król. Pol.), Antoni Schütz z Białej Wielkiej (Król. Pol.), Stefan Morawiecki z Myślenic, Leon Pękowski z Białej, Zofia Gutkowska z córką z Nowego Sącza, Józef Zachara z Krakowa, Stanisław Niwiński z Czarnego Dunajca, Kazimierz Dulęba z żoną z Kleczanowa, Stefan Bohusz z Paryża, Michał Kordaszewski z Frysztaku, Stanisław Hess ze Lwowa, Józef Chmielnikowski, Alfred Rüling z Wiednia, Wiktor Schmidt z Cieszyna, Edward Tober z Łodzi, Karol Frącz, Jan Marszewski z Warszawy, Józef Klein z Wilna, Witold Czaja z Poznania.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienka w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron zwyż, korytarze ogrzane i stajnia): Jean Aron z Nancy (Francya), Ludwik Mulin z Nowego Jorku, Stanisław Banmulere z Rouen (Francya), Władysław Thribald z Berlina, Rudolf Borgoun z Poznania, insp. Józef Lorenz z Brzozowa, J. Ehrenreich z Kazimierza Wielkiego (Król. Pol.), Piotr Łach z Podgórza, Wacław Piotrowski z Nowego Sącza, Apoloniusz i Aleksandra Petrow z Sierosławic (Król. Pol.), Józef Schäfer ze Lwowa, Henryk Zonbek z Lipowca, S. Landowska z Warszawy, Rudolf Hoffmann z Wiednia, Marya Pawlikówna z Rzeszowa, Jan Dunin z Kazimierzy Wielkiej (Król. Pol.), Mieczysław Urbański z Łodzi, Ignacy Kohanek z Katowic, Józef Jankowiec z Poznania, Maksymilian Jarosławski z Petersburga, Kazimierz Apuszynek z Konstantynopola.

HOTEL SASKI: J. Nowakowska, B. Blauvole z Warszawy, K. Rosman, T. Grabowski, S. Slaska z Król. Pol., Z. Mrozowiecka ze Lwowa, H. Chłapowski z Poznania, H. Lewicki z Żytomierza, Z. Skarzyńska, A. Berstein, A. Machyńska z Warszawy, A. Tomaszewska z Zakopanego, T. Sroczyński, hr. A. Dzieduszycki, hr. M. Rey z Galicyi, A. Wollschleger, F. Einberger z Wiednia, A. Szubert z Budapesztu, L. Ott z Paryża, J. Jaworski z Ząbkowic, K. Komorowski z Rząski, St. Sobieszczański z Król. Pol., J. Grabkowski z Wołynia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 kwietnia. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 286·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 292·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 253·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 158·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 528·—. Clary 40 złr. m. k. 179·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 100·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 83·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 258·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 7[illegible]·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 2[illegible]·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 25[illegible]·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 253·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 521·50.

Berlin, 7 kwietnia. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż, 7 kwietnia. Renta 3-pro. 96·12. Mąka 35·20.

Frankfurt, 7 kwietnia. Austr. kred. 211·25. Koleje państwowe 159·—. Disconto 195·10. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne

Wiedeń, 7 kwietnia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 65[illegible] [illegible]0, węg. Zakł. kred. 82[illegible] —, Anglobanku 3[illegible]3 5, Unionbanku 621 —, Länderbanku 5[illegible] 75, Bankverein 547 40, Bodencredit 13 27, Galic. Banku hipotecznego 706 —, Kolei państwowych 753 75, kolei południowej 115 25, kolei północnej 51 70, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 837 50, Rima Muranyi 6[illegible]6 5[illegible], Praskiego Tow. żelaznego 26 93, Fabryki broni 740 —, Akcye tureckie tyt. 840 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 786 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 95, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 40, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 [illegible]5, 4% Listy Banku hip. 93 [illegible]5, 4½% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 9[illegible] 32, 4½% Listy Banku kraj. 9[illegible] [illegible]0, 4% Gal. Obl. propin. 98 40, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 75, Losy tureckie 2[illegible]4 —, Marki 117 8[illegible], Ruble 253 75, Rosyj. pożyczka 104 —, Akcye praskiego banku kredyt. 704 —, 4% pożyczka m. Krakowa 91 40, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 678 —.

Usposobienie: lepsze.